

Józef Homerski

"Kohelet : Biblischer Kommentar :
Altes Testament 19", A. Lauha,
Neukirchen 1978; "Księga Koheleta :
wstęp - przekład oryginału -
komentarz - ekskursy", M. Filipiak,
Poznań 1980 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 19/2, 321-325

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Duchowna Biblioteka (Nr 18—26). Dla porównania można zaznaczyć, że sporo opracowań o Cerkwi Unickiej napisali po wojnie i Polacy w kraju i za granicą, że wymienić tylko prace O. Haleckiego, ks. K. Kantaka, A. Korobowicza, ks. W. Meysztowicza, bpa E. Ozorowskiego, bpa M. Rechowicza, ks. M. Szegdy, bpa W. Urbana. Zasluguja one na oddzielne omówienie.

Słabą stroną opracowań bazylianskich — generalnie rzecz biorąc — jest ich niepełna podstawa źródłowa. Opierają się bowiem nie na całym materiale źródłowym, lecz na jego części: na źródłach drukowanych, publikowanych w Polsce w różnych czasach i w różnych zbiorach, na wydawanych ostatnio źródłach przez rzymskich bazylianów oraz na źródłach rękopiśmiennych z archiwów rzymskich. Brak natomiast wykorzystania źródeł rękopiśmiennych, znajdujących się w archiwach i bibliotekach polskich i radzieckich. Poza tym prace są pisane, acz nie wszystkie, z pozycji nacjonalizmu ukraińskiego. W tym stanie rzeczy, choć posuwają one niewątpliwie naprzód stan wiedzy historycznej o Cerkwi Unickiej, jednakże przedstawionej w poszczególnych rozprawach problematyki nie rozwijają w sposób wyczerpujący. Wymagają też poważniejszych korektur.

Wydawnicza produkcja rzymskich bazylianów zarówno w zakresie źródeł, jak i opracowań, mało jest w Polsce znana. Po prostu niewiele egzemplarzy ich publikacji do nas dociera¹⁹. Zaopatrzenie większych polskich bibliotek kościelnych, jeżeli już nie we wszystkie publikowane pozycje bazylianskie, to przynajmniej w komplety ich wydawnictw źródłowych, wpłynęłoby niewątpliwie na pogłębienie naszych studiów nad dziejami Cerkwi Unickiej w dawnej Polsce.

Hieronim Eug. Wyczawski

A. Lauha, *Kohelet (Biblischer Kommentar. Altes Testament 19)*, Neukirchen 1978, str. VIII+232.

Ks. M. Filipiak, *Księga Koheleta. Wstęp — Przekład z oryginału — Komentarz — Ekskursy* Pismo Świąte Starego Testamentu 8, 2), Poznań 1980, str. 250.

Kanon hebrajski zalicza Księgę Koheleta do Pism i umieszcza ją w zbiorze tzw. Pięciu zwojów, czyli ksiąg liturgicznych, gdyż czytano ją w synagogach w święto Szłasów. W kanonie chrześcijańskim mieści się ona wśród tzw. ksiąg mądrościowych. Księga Koheleta należy do tych pism natchnionych Starego Testamentu, które są dziś bardzo dyskutowane. Dyskusje dotyczą zarówno strony formalnej (przede wszystkim kompozycji, czasu powstania i środowiska), jak też treści i doktryny. Widowym znakiem tego interesowania się nią obecnie są między innymi dwa jej komentarze naukowe jakie się ostatnio ukazały. Powstały one niezależnie od siebie, w dwóch zupełnie odręb-

¹⁹ Nawet wydawana przez Instytut Historii PAN na każdy rok *Bibliografia historii polskiej*, ostatnio w opracowaniu S. Głuszka, A. Malcówny i I. Perzanowskiej, nie notuje wszystkich pozycji.

nych środowiskach naukowych. W roku 1978 opublikował swój komentarz do Koheleta biskup ewangelicki z Helsinek Aarre Lauha w znanym Wydawnictwie z Neukirchen, które ów komentarz zamieściło w wysoko cenionej przez Bibliistów serii: *Biblischer Kommentar. Altes Testament*, jako tom 19. W roku 1980 w serii naukowych komentarzy do Pisma św., której patronuje Katolicki Uniwersytet Lubelski ukazał się z sześciolatnym opóźnieniem komentarz do Księgi Koheleta pióra ks. Mariana Filipiaka, kierownika katedry teologii biblijnej Starego Testamentu w Sekcji biblijnej na Wydziale Teologicznym KUL. Oba te komentarze zasługują na wspólne omówienie dlatego, że reprezentują dwa odmienne punkty patrzenia na treść Księgi Koheleta. Ich konfrontacja bardzo ubogaca poznanie wartości tej ciekawej księgi Pisma św., bo obie te pozycje wydawnicze w pewnej mierze się uzupełniają.

Komentarz z Neukirchen stosownie do schematu przyjętego w całej serii posiada: Wstęp (str. 1—24), Bibliografię (str. 24—28) i tekst ze szczegółową krytyką tekstu oraz komentarz (str. 29—223). Skoro widz cytowanych tekstów biblijnych, imion, rzeczy oraz słów hebrajskich szerzej omówionych (str. 226—232) kończy tę bardzo wartościową publikację. W Przedmowie Autor stwierdza, że Księga Koheleta jest „bolesnym protestem” przeciw racjonalistyczno-optimistycznemu patrzeniu na życie, jakiemu holdowały szkoła mędrców i pewne grono ludzi o izraelsko-judaistycznej formacji religijnej (str. V). W przekonaniu Autora Kohelet hagiograf był sceptykiem i nihilistą, bez określonego światopoglądu, Źródłem takiego stanu duchowego u Koheleta było pojęcie Boga, jako transcendentnego, trudnego do zrozumienia despoty, który celowo utrzymuje dystans w stosunku do człowieka (str. 17. 22). Ta minimalistyczna ocena przekonanych religijnych Hagiografa wyrażonych rzekomo w jego dziele ciąży na całym komentarzu Księgi. W stosunkowo krótkim Wstępie (str. 1—24) Autor omawia takie zagadnienia jak: autor, czas i miejsce powstania Księgi (§ 1), jej budowę i jedność literacką (§ 2), język, styl i tekst (§ 3), tradycje religijne w jakich powstała (§ 4), jej problemy teologiczne (§5) oraz jej kanoniczność i aktualność (§ 6). Z tych właśnie wiadomości wstępnych dowiadujemy się, że Księga Koheleta powstała w latach 250—200 przed Chr. (str. 3). Jej autorem był człowiek żyjący i pracujący w Palestynie. Z dzieła jakie pozostawił po sobie widać, że był semitą, bardziej przywiązany do swych rodzimych tradycji religijnych i obyczajowych niż hellenistą. Znał lepiej literaturę mądrościową egipską i mezopotamską, niż mądrość i kulturę helleniską. Komentator uważa, iż właściwe dzieło Koheleta hagiografa zaczyna się od wiersza 1,12 Księgi Koheleta. W oparciu o obecny stan jej tekstu można wnosić, że Księga ta miała jeszcze dwóch redaktorów: pierwszego, który podzielał poglądy Koheleta i jemu należy przypisać między innymi wiersze: 1,1—2, prolog 1,3—11 i tekst 12,8—11 oraz drugiego, który przez swe ingerencje sprawił, że środowisko ortodoksyjne było w stanie przyjąć dzieło Koheleta i zaliczyć je w poczet ksiąg kanonicznych. Drugiemu redaktorowi trzeba przypisać takie teksty jak: 2,24,26; 3,13,17; 5,18; 7,26b; 8,12b,13; 11,9b; 12,12—14.

Komentarz jest wyrazowy. Jego Autor przeprowadza analizę egzegetyczną zdanie po zdaniu tak, jak biegnie tekst. Wyodrębnił on 35 perykop. Z tytułów tych perykop można wnosić, że podstawą ich wyodrębnienia była treść. A. Lauha nie usiłował szukać myśli przewodniej, której można by podporządkować przynajmniej niektóre pe-

rykopy. Nie przedyskutował on też szerzej struktury Księgi Koheleeta. W jego bowiem przekonaniu Księga Koheleeta nie stanowi traktatu o znikomości i przemijalności tego wszystkiego co składa się na rzeczywistość w której człowiek żyje i działa, lecz jest jedynie zbiorem sentencji (wypowiedzi) na ten właśnie temat (str. 5). Jednocześnie zaś ów zbiór to samo pesymistyczne podejście do wszystkich dóbr jakie przypadają tu na ziemi człowiekowi w udziale i z jakich jest zdolny korzystać. Sam komentarz, jak inne w tej serii wydawniczej jest opracowany bardzo starannie i wszechstronnie, zwłaszcza od strony lingwistycznej. Równie wysoki walor naukowy ma strona egzegetyczna. Analiza znaczeń poszczególnych wyrazów, ustalenie ich sensu są bardzo dobre. Szczególnie cenne są analizy znaczeniowe metafor i alegorycznych zwrotów, zwłaszcza gdy te wyjaśnienia są poparte przykładami zaczerpniętymi z literatury sapiencjalnej egipskiej, czy babilońskiej a więc z tego środowiska kulturowego i myślowego, które tak bardzo oddziaływało na te regiony w których formowała się Księga Koheleeta. Za szczególnie wyczerpująco i dobrze skomentowane teksty można uznać perykopy: 9,1—10; 11,7—12,7; 12,9—11 i 12,12—14.

W świetle omówionego wyżej komentarza można o wiele łatwiej dostrzec inny punkt spojrzenia i odmienny sposób rozumienia tej samej Księgi Koheleeta, jakie prezentuje pierwszy w Polsce komentarz do tej Księgi ks. prof. M. Filipiaka. Publikacja ta poza bogatą Bibliografią (str. 7—17) ma obszerny Wstęp historyczno-krytyczny (str. 21—92). Przekład tekstu oryginalnego i jego egzegezę (str. 93—196) oraz 7 ekskursów (str. 197—236). Komentarz kończą skorowidze: autorów cytowanych, rzeczowy, ważniejszych terminów hebrajskich omówionych w komentarzu, tekstów biblijnych i tekstów qumrańskich (str. 237—248). Jak wszystkie wielkie komentarze naukowe, tak również oba w tej chwili omawiane, mają dużo cech wspólnych. Treść dotyczy prawie tych samych zagadnień, a forma ich omawiania, czy rozwiązywania jest bardzo do siebie zbliżona. Różnice występują dopiero w bardziej lub mniej wszechstronnej i wyczerpującej, oraz mniej lub więcej wnikliwej analizie naukowej tekstu i w uzyskanych wynikach badań. Porównując oba recenzowane komentarze ogólnie można powiedzieć, że komentarz niemiecki pod względem analizy ścisłe naukowej jest bardziej szczegółowo omówiony i udokumentowany. Komentarz zaś polski posiada szerzej i dokładniej opracowane zagadnienia wstępne, a komentarz jest bardziej teologiczny. Ks. M. Filipiak omawia szerzej i dokładniej różnice między myślą hebrajską a grecką, zwłaszcza co do pojęcia czasu i patrzenie na człowieka. Bardzo wartościowy i instruktywny jest piąty rozdział Wstępu noszący tytuł: Struktura księgi (str. 44—60) — zagadnienie w komentarzu A. Lauhy zaledwie dotknięte. Dowiadujemy się z niego nie tylko o tym co myślano o treści Księgi Koheleeta i jak usiłowano ustawić jej problematykę, ale także otrzymujemy przekonująco umotywowany punkt widzenia Autora, będący wynikiem jego własnej pracy badawczej (por. Struktura i doktryna Księgi Koheleeta. Rozprawa habilitacyjna, Lublin 1975). Szczególnie cenna i w dużym stopniu oryginalna jest szeroko rozpracowana teologia Księgi Koheleeta (str. 60—92), w której Autor przedstawia nakę Hagiografa o człowieku i o Bogu. Szkoda tylko, że sformułowanie słowne nagłówków owych dwóch omawianych zagadnień nie jest zbyt szczęśliwe. W moim prze-

konaniu np. tytuł pierwszego punktu: Koncepcja człowieka nie wyraża adekwatnie tego co sugerują podpunkty. Mając na względzie całość dzieła trzeba z przyjemnością stwierdzić, że Wstęp historyczno-krytyczny jest opracowany solidnie. Ma jednak pewne niedomówienia. Trudno np. w oparciu o wypowiedzi na str. 25 (u dołu) i str. 30 (drugi akapit) urobić sobie zdanie, gdzie właściwie działał Kohelet i jaka jest opinia Autora w tym względzie. Pewne wątpliwości budzi fakt, że tło historyczno-doktrynalne (str. 30—44) zdaje się bardziej uwzględniać tę rzeczywistość, jaka miała miejsce kilkadziesiąt lat po działalności Koheleta. Autor zaś odnosi je do czasów Koheleta. Prawdą jest, że czasy w których zdaniem Autora powstała Księga Koheleta są bardzo mało znane. Egzegezie pozostaje zatem jedynie ta możliwość, iż z tej rzeczywistości (politycznej, społecznej kulturowej i religijnej) jaka miała miejsce jedno lub dwa pokolenia po czasach Koheleta wnioskuje o tym co się na nią złożyło i dopiero w oparciu o te elementy konstruuje tło czasów Koheleta. Czy jednak odpowiada ono faktycznemu stanowi rzeczy owego okresu? Trudno się więc dziwić że Autor mówiąc o wpływach hellenistycznych na Księgę Koheleta dał tak enigmatyczną odpowiedź zarówno na str. 30, jak zwłaszcza na str. 43—44.

Część egzegetyczna komentarza ks. M. Filipiaka posiada między innymi tę wielką zaletę, której brak komentarzowi A. Lauhy, że dostrzega w Księdze Koheleta myśl przewodnią. Zdaniem Autora jest nią temat szczęścia oraz związek między szczęściem a mądrością (str. 56). W oparciu o tę myśl dzieli on tekst Księgi na jednostki tematyczne oraz perykopy i komentuje je. Tak więc poza Wstępem (1,1—18) i tzw. Notą redaktora (12,9—14) wyróżnia cztery sekcje tematyczne, rozwijające myśl główną: Osobiste doświadczenie Koheleta w dziedzinie szczęścia (2,1—26), Badanie nad realnością szczęścia (3,1—7,14), Badania dotyczące warunków potrzebnych do zdobycia szczęścia (7,15—9,10) i Zachęty do realizowania sensu życia ludzkiego (9,11—12,8). Pomijając nie zbyt atrakcyjne sformułowanie tych nagłówków, należy z uznaniem podkreślić, że ukazanie myśli przewodniej w Księdze Koheleta i unacznienie jej rozwoju oraz zakresu jej treści stanowi niewątpliwie poważny wkład w badanie struktury Księgi Koheleta, jej treści, a przede wszystkim jej teologicznej wartości. To stwierdzenie pozwala spojrzeć na jej treść natchnioną od pozytywnej strony. Mówi, żeby się cieszyć tym co Bóg daje i w pełni korzystać z tego, co niesie życie mimo, iż są to dobra przemijające. Mieć tylko zawsze na uwadze fakt, że miarą tego korzystania powinna być świadomość, że Bóg chce, aby się z tego wszystkiego rozliczyć (Koh 11,9). Pod tym właśnie względem polski komentarz do Księgi Koheleta staje w rzędzie tych powszechnie cenionych publikacji, które w każdej księdze Pisma św. chcą dostrzec nieomylnie słowo Boże i w sposób autentycznie naukowy a zarazem głęboko ortodoksyjny ukazać nieprzemijalną wartość jej doktryny. W gruncie rzeczy bowiem Księga Koheleta jest tą księgą natchnioną, która dotyka owej w naturze ludzkiej ukrytej i nie dającej się tu na ziemi w pełni zaspościć tęsknoty do stałego posiadania dobra i szczęścia. Hagiograf w oparciu o znane mu objawione prawdy religijne na poziomie jego czasów uczy jak korzystać z dóbr, które niesie z sobą życie w obecnej rzeczywistości, żeby się okazać „mądrym” w biblijnym akceptowanym przez Hagiografa znaczeniu tego słowa. Patrząc na ten cenny komentarz od strony krytycznej wydaje się że Autor mimo wszystko

jest pod przemożnym wpływem tych komentatorów, którzy z wypowiedzi Księgi Koheleta wnoszą raczej o krytyczno-pesymistycznym nastawieniu Koheleta do człowieka i tej ziemskiej rzeczywistości, w której on żyje (np. str. 193). Ale sądzę, że gdyby Autor w oparciu o te badania, którym dał wyraz na str. 95, 210 i 217—222 wyraz „marność” albo zastąpił jakimś synonimem łagodniejszym (np. słowem: przemijalność lub jemu podobnym), albo pozostawiając go w swym komentarzu wyraźniej zaakcentował, że chodzi tu o czasową tylko i ograniczoną wartość wszystkiego co ziemskie i stworzone obraz całej Księgi byłby jeszcze pogodniejszy. Nie najmocniejszą stroną komentarza jest język (sformułowania nagłówków, długie i zbyt rozbudowane zdania, trudno zrozumiałe spolszczone obce wyrazy jak np. trybut, retrybucja, sufiks, itp.), bo nie ułatwia on szybkiego chwytania toku myśli Autora. Ale za to wartościowe są podsumowania, które towarzyszą każdej perykopie i poszczególnym sekcjom. To one sprawiają, że można się szybko zorientować jaki sens ma zdaniem Autora odnośny tekst Księgi Koheleta. Dlatego można powiedzieć, że komentarz ks. M. Filipiaka jest jasny i czytelny. Naukowy poziom przeprowadzonej egzegezy bardzo wydatnie podnoszą ekskursy. Jest ich 7. Trzy pierwsze wyjaśniają trudniejsze terminy hebrajskie, jakie pojawiają się w Księdze Koheleta [qôhelet (str. 197—200), cōlām (str. 200—207), hkm, jr' i hbl (str. 207—210)]. Następne trzy dotyczą problemów egzegetyczno-teologicznych (odpłaty/retrybucja! — str. 210—216), wpływu nauki objawionej na Koheleta zawartej w tekstach Rdz 1—3 i Syr 16,24—17,17 (str. 217—223) oraz omówienie krytycznego spojrzenia Hagiografa na optymizm tradycyjnych poglądów religijnych jego czasów (krytyka mądrości! — str. 223—231). Ostatni ekskurs ma charakter praktyczno-duszpasterski: Jak dziś czytać Księgę Koheleta (str. 231—236) i zdradza tę szlachetną troskę Autora, która towarzyszy zresztą mu w całym komentarzu, żeby Księga Koheleta zgodnie z zamierzeniem Hagiografa była dla ludu źródłem wiedzy (Koh 12,9).

W sumie w komentarzu ks. M. Filipiaka do Księgi Koheleta Biblijstka polska otrzymała dzieło, które tę najbardziej dyskusyjną Księgę Pisma św. komentuje w sposób godny dzieła natchnionego, a równocześnie doskonale wprowadza czytelnika w trudne problemy ksiąg mądrościowych Starego Testamentu.

Józef Homerski

A. Deissler: *Die Grundbotschaft des Alten Testaments. Ein theologischer Durchblick*, Freiburg-Basel-Wien 1978⁶ Herder, 8° s. 166.

Książka Alfonsa Deisslera, katolickiego biblijsty, profesora zwyczajnego na Wydz. Teologicznym Uniwersytetu we Fryburgu, zapoczątkowała nową serię „Theologisches Seminar”, w której przedstawia się główne tematy i kluczowe zagadnienia Starego Testamentu w świetle najnowszych dyskusji naukowych, by dać możliwość duszpasterzom, studentom teologii, nauczycielom religii, siostrom zakonnym i świeckim osobom interesującym się Biblią, zapoznania się w sposób bar-